

Lipa, ACAB

ACAB, ACAB, oh
ACAB , ACAB , wrach!

już dawno nie liczy się skr*
danie to z bloków
w wyjebanej dzielni
mam za plecami starych typów
co ręką za muzykę
której oddałem się w pełni

budzę się w pełni sił
zaczynam blantem i kończę nim

popijam kawę
nie palę
choć kusi mnie dym
jaram te szlugi, jak zaczynam rym!